

# CHASYDZKA MASZYNA PAROWA

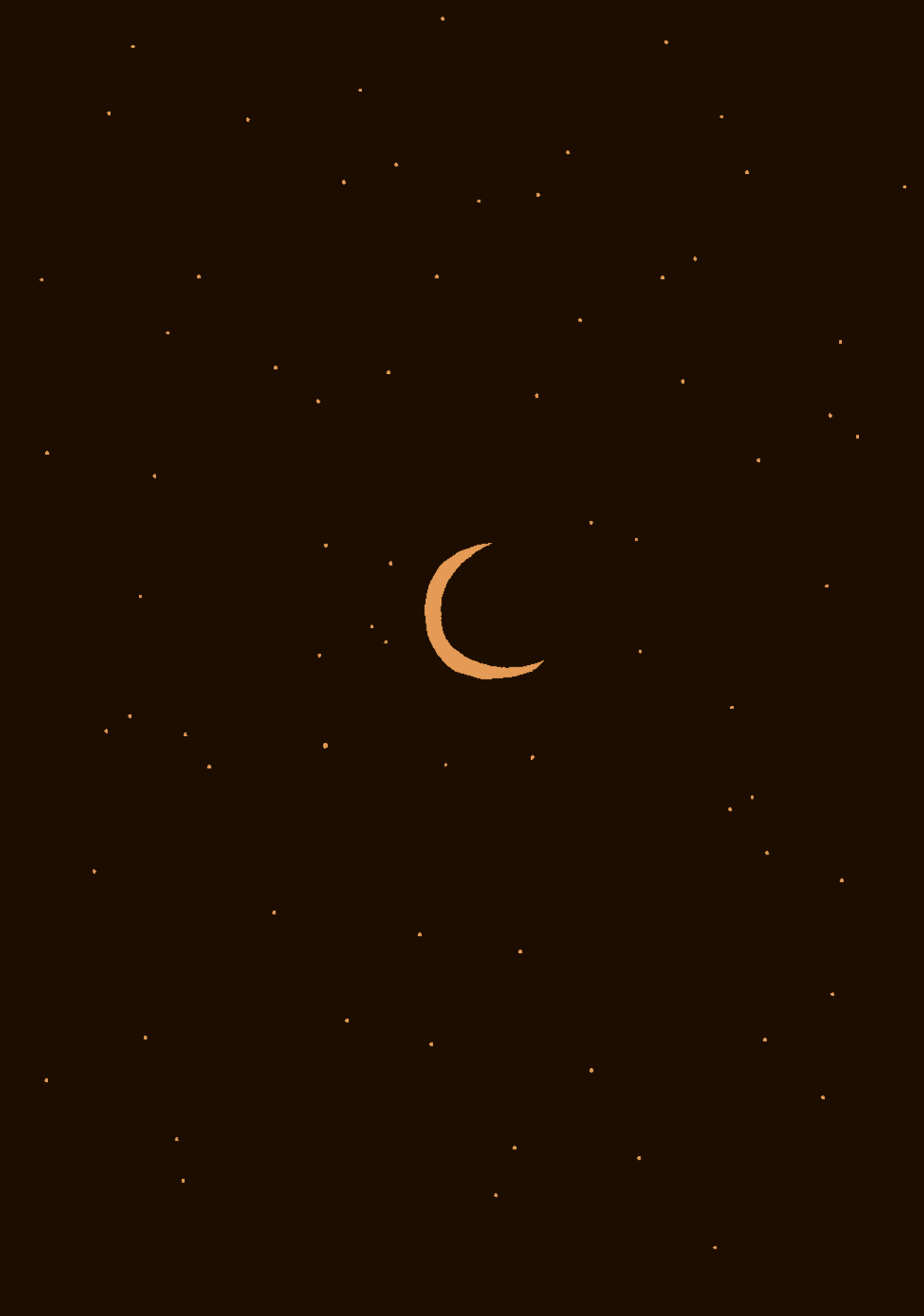
I INNE OPWIADANIA



JIDYSZLAND  
'די שילאנד



יידישע  
הול יידישע



CHASYDZKA MASZYNA  
== PAROWA ==



# CHASYDZKA MASZYNA PAROWA

I INNE  
OPOWIADANIA

ANTOLOGIA PROZY JIDYSZ  
(XVI-XXI WIEK)



redakcja Karolina Szymaniak

Warszawa 2024

JIDYSZLAND  
יידישלאנד



יידיש  
זײַקלע



# SPIS TREŚCI

---

---

9 WSTĘP

---

## 19 1. DAWNA LITERATURA JIDYSZ (XVI–XVIII WIEK)

21	Agata Rybińska	Wprowadzenie
26	Jankew ben Icchok z Janowa	Cene u-rene
33	Mosze ben Henoch Altszul	Sejfer brant szpigi
43	Jakow ben Abraham	Majse-buch
53	Rywka Tiktiner	Karmicielka Rebeka
60	Mosze ben Israel Naftali Hirsz Porges	Drogi do Syjonu
63	Anonim	Poznanie świata
69	Glikl z Hameln	Wspomnienia

---

## 93 2. DŁUGI WIEK XIX (OD KOŃCA XVIII WIEKU DO 1918 ROKU)

95	Agnieszka Żółkiewska	Wprowadzenie
107	Nachman z Bractawia	Zaginiona księżniczka
113	Josef Perl	Odsłaniacz tajemnic
118	Icchok Joel Linecki	Chasydzka maszyna parowa
126	Awraham Ber Gottlober	Gilgulim
132	Ben-Cijon Alfes	Rzeczutka
142	Szomer	Prztyczek w nos
153	Ajzyk Meir Dik	Reb Szmaja Aliter, reb Gut-Jontew
162	Mendele Mojcher-Sforim	Pogorzelyc
173	Szolem-Alejchem	Porada
185	Icchok Lejbusz Perec	Bońcie Milczek
194	Sz. An-ski	Uśmiali się
204	Mordechaj Spektor	Deszcz
214	Izabella	Daleko od domu
223	Dawid Fryszman	Golem

236	Hersz Dowid Nomberg	Fligelman
249	Jente Serdacka	Bez mieszkania
253	Icze Meir Weissenberg	Ojczulek i synalkowie
266	Micha Josef Berdyczewski	Świstawka
270	Szmuel Josef Agnon	Małe opowiadki o wielkich sprawach

---

### 275 3. DWUDZIESTOLECIE MIĘDZYWOJENNE

277	Karolina Szymaniak	Wprowadzenie
291	Rochl Broches	Zogerka
297	Lamed Szapiro	Dym
305	Mosze Nadir	O człowieku, który przespał koniec świata
310	Szalom Asz	„Pif-paf”!
316	Dowid Piński	Kuszenie rabiego Akiwy
324	Mosze Kulbak	Munie, handlarz ptakami, i Malkele, jego żona
334	Chana Blanksztein	Strach
340	Debora Vogel	Parada wojskowa
344	Dowid Bergelson	W pensjonacie trzech sióstr
353	Celia Dropkin	Tancerka
361	Isroel Rabon	Perty. Szkic
366	Rachela H. Korn	Ziemia
387	Der Tunkeler	Jego żona jedzie do Krynicy
391	Fradl Sztok	Kaliny
397	Izrael Jozua Singer	Obcy
407	Efraim Kaganowski	Pod skrzydłem cmentarza
416	Awrom Rejzen	Żyd, który zburzył świątynię
421	Der Nister	Głupiec i demon lasu
427	Zusman Segalowicz	Złote pawie
441	Eliezer Gerszon Friedenson	Testament mamy



---

451	<b>4. LITERATURA JIDYSZ PO 1939 ROKU</b>	
453	Karolina Koprowska	Wprowadzenie
466	Josef Kirman	Łaska cichej śmierci (dziecko, niewinna ofiara, żąda rachunku)
472	Jehoszua Perle	4580
481	Jeszaje Szpigel	Królestwo Getto
486	Szyre Gorszman	Nie wygadały się
497	Josef Opatoszu	Legenda o Żydach
503	Kadia Mołodowska	Rozwód
507	Roza Palatnik	Zieleń na Szawuot
514	Icyk Manger	Opowieść o szlacheckich wążach
525	lcchok Baszewis Singer	Opowieść tyszowiecka
536	Lili Berger	W dniu świętej Katarzyny
545	Mendel Man	Przy ruinach Apolonii
553	Chaim Grade	Chrześcijańska synowa
561	Kalman Segal	Wracam do Jerozolimy...
570	Awrom Suckewer	Kamasz i korona
577	Lejb Rochman	Pogrzeb
585	Blume Lempel	Dług
591	Josl Birsztejn	Kropla ciszy, Primadonna, Gdzie jesteś, Szlojmele?, Sąsiedzi na dachu, Śliwki z własnego ogrodu
601	Jente Masz	Chleb
608	Awrom Karpinowicz	Ostatni prorok Wilna
616	Michael Felsenbaum	Dzwonią u bonifratrów. Temat na staroświecką powieść
625	Josef lcchak Schneersohn	Wspomnienia lubawickiego rebege
633	<b>SŁOWNIK</b>	
653	<b>TYTUŁY KSIĄG BIBLIJNYCH I ICH POLSKIE ODPOWIEDNIKI</b>	
654	<b>INFORMACJE BIBLIOGRAFICZNE O UTWORACH I PRZEKŁADACH</b>	



# WSTĘP

---

---

Niniejsza publikacja – jak to z książkami tego typu bywa – ma swoją historię i prehistorię. Jej idea narodziła się w Żydowskim Instytucie Historycznym, a z propozycji, by wspólnie opracować antologię jidyszowej prozy (wówczas jeszcze o bardzo mglistych kształtach), przerodziła się w projekt angażujący licznych tłumaczy i tłumaczki oraz badaczy i badaczki zrzeszonych w Polskim Towarzystwie Studiów Jidyszystycznych. Oddawana w Państwa ręce książka stanowi czwarty tom współtworzonej przez ŻIH i PTSJ serii Jidyszland, u której zarania znalazł się właśnie ów, powiedzmy to otwarcie, pomysł nieco szalony – tak ze względu na swój przekrojowy charakter i ambicje, jak na pandemiczne okoliczności początków naszej pracy. Wspólnym wysiłkiem – bo to książka prawdziwie wieloręczna – dotarliśmy do końca.

Antologia stawia sobie za cel stworzenie przeglądu twórczości prozatorskiej w języku jidysz od czasów najdawniejszych do XXI wieku. Teksty zostały zebrane w czterech działach: dawna literatura jidysz (XVI–XVIII), długi wiek XIX (od końca XVIII wieku po rok 1918), dwudziestolecie międzywojenne i wreszcie – literatura jidysz po 1939 roku. Są to, poza dwudziestolecie, działy szerokie, zbierające prozę powstałą na przestrzeni od kilku dekad do kilku wieków, a co za tym idzie niekiedy bardzo wewnętrznie zróżnicowane. Ze względu jednak na projektowanego odbiorcę – czytelnika niespecjalistę zainteresowanego literaturą żydowską i związaną z tym chęć utrzymania przystępnego charakteru książki – a także, nie ma co ukrywać, pewną jednak umowność periodyzacji historycznoliterackich, uznaliśmy, że mnożenie podziałów na krótsze okresy nie miałoby tu sensu. Dynamikę rozwoju prozy jidysz w każdym z działów prezentują krótkie wstępy, stanowiące propozycję ujęcia najważniejszych zjawisk i tendencji w danej epoce. Z założenia nie proponujemy we wstępach szczegółowej i pogłębionej analizy tekstów zawartych w antologii, a tworzymy mapę, która ma ułatwić poruszanie się po antologii i świecie prozy jidysz. Jest to, jak się wydaje, pierwsze w Polsce tak panoramiczne ujęcie historii jidyszowej prozy. Dodatkowo każdy tekst poprzedzony jest biogramem autora czy autorki lub też kompilatora, zawierającym – o ile było to możliwe – również sugestie, co warto przeczytać. Lekturę i nawigowanie po książce ma ułatwić także słowniczek, w którym znalazły się tylko podstawowe terminy

związane z kulturą żydowską i judaizmem. Wszelkie szczegółowe wyjaśnienia, w tym definicje bardziej złożonych pojęć czy serii terminów nagromadzonych w jednym fragmencie tekstu, który bez wyjaśnienia byłby dla odbiorcy nieczytelny, jak również informacje dotyczące aluzji, cytatów czy kryptocytatów – umieściliśmy w przypisach pod tekstem.

Jak się Państwo przekonają, mimo ogromnej pracy włożonej w ujednolicenie antologicznych paratekstów, nie zawsze było to możliwe. Wiąże się to przede wszystkim ze stanem badań nad poszczególnymi zjawiskami czy biografią i twórczością publikowanych w antologii autorów, a także samą naturą literatury w danym okresie. Dotyczy to szczególnie literatury dawnej, często drukowanej anonimowo, o której autorach czy kompilatorach niewiele wiadomo. W takich wypadkach trudno było stworzyć rzetelny biogram, zawierający – jak to staraliśmy się zrobić – także informacje o głównych rysach twórczości.

Książka stanowi zbiór krótkich form prozatorskich (bajka, nowela, opowiadanie, awangardowy montaż) pozwalający śledzić ich rozwój i przemiany na przestrzeni wieków. W ramach działów teksty uporządkowane są chronologicznie, zgodnie z datą wydania. Jeśli idzie o wybór utworów – kierowaliśmy się zasadą reprezentatywności i przekrojowości. Zdecydowaliśmy się, że żaden autor nie może być reprezentowany w antologii więcej niż jednym tekstem, nawet jeśli był aktywny twórczo w dwóch, a zdarzało się, że i trzech epokach. Do antologii wybieraliśmy pełne teksty, a nie fragmenty większej całości, choć musieliśmy poczynić od tej zasady odstępstwa. Dotyczy to przede wszystkim literatury dawnej, w której poza gatunkiem *majse* (bajki) trudno byłoby znaleźć krótkie formy prozatorskie w nowoczesnym znaczeniu tego słowa. Nie chcieliśmy jednak rezygnować z szansy przedstawienia zróżnicowania tematycznego i formalnego literatury dawnej, niemal niedostępnej w polskich przekładach i niezbyt dobrze znanej, ani też projektować nowoczesnych kategorii literackich na literaturę wcześniejszych epok i szukać w niej tego, czego znaleźć po prostu nie sposób. Za każdym razem ostateczne decyzje co do kształtu danego działu były konsultowane wśród specjalistów i dyskutowane w gronie redaktorów. Odstępstwa od zasady nieumieszczania fragmentów poczyniliśmy również w przypadku dziewiętnastowiecznej literatury szundu (popularnej albo też brukowej). Tu kierowaliśmy się ekspertyzą specjalisty w tej dziedzinie, dr. Adama Stepnowskiego, który dokonał wyboru i przekładu tekstów dwóch najważniejszych przedstawicieli tego obiegu literatury jidyszowej – Szomera (Nachuma Meira Szajewicza) i Ajzyka Dika. I znów, pewna niekonsekwencja wiąże się z celami, jakie sobie jako zespół redaktorski stawialiśmy. Bardzo zależało nam na

---

tym, aby utrzymać reprezentatywność zbioru, a zarazem nie stworzyć „noblowego bucha” – mniej przystępnego w lekturze. W związku z tym zdecydowaliśmy się nie umieszczać w nim zbyt długich tekstów, ponieważ antologia, i tak już obszerna, rozrosłaby się do rozmiarów, które czyniłyby ją mniej dostępną dla szerszej publiczności.

Wszystkie te decyzje wiążą się też z kolejnym celem, który stawialiśmy sobie jako zespół. Antologia bowiem ma ambicję przełamywania dotychczasowego kanonu literatury jidysz – w dialogu ze współczesnymi tendencjami w badaniach jidyszystycznych i ogólnoliteraturoznawczych. Przede wszystkim nie oddzielamy od siebie literatury dawnej i literatury nowoczesnej czy współczesnej – patrzymy na historię literatury jidysz w sposób całościowy, zdając czytelnikom sprawę z jej różnorodności. Nie zamykamy też antologii na roku 1939 lub 1945, uwzględniając cały okres powojenny. Ma to na celu zmianę wciąż dość powszechnego wśród czytelników przekonania, że historia literatury jidysz kończy się wraz z drugą wojną światową. Nie dość, że się nie kończy, to jeszcze wciąż się rozwija. W czasie prac nad książką w szwedzkim wydawnictwie Olniansky Tekst ukazała się antologia opowiadań jidyszowych *Hert a majse* zbierająca głosy jidyszowych prozaików różnych pokoleń – w tym tego najmłodszego, wśród którego znajdują się zarówno natywni mówcy, jak i osoby świadomie wybierające jidysz na język twórczej ekspresji<sup>1</sup>. Co ważne, są to pisarze niechasydzcy, choć większość dzisiejszej produkcji literackiej w jidysz kształtuje się jednak właśnie wśród mówiących w jidysz tzw. ultraortodoksów. Jak każda przekrojowa książka, pozostajemy o krok za swoim czasem, nieco spóźnieni. W książce nie znalazły się tłumaczenia najnowszej prozy jidysz.

Wypada też tu przyznać, że w naszym dążeniu do przełamywania schematów prezentacji literatury jidysz natknęliśmy się na pewną niemożność. Antologia z pewnością nie oddaje sprawiedliwości prozie ukazującej się w tzw. obiegu religijnym czy chasydzkim z okresu od połowy XIX do wieku XXI. Staraliśmy się temu zaradzić, podejmując współpracę z twórcami antologii prozy chasydzkiej – Marcinem Wodzińskim i Wojciechem Tworkiem, która ukaże się w wydawnictwie Ossolineum. Dzięki ich uprzejmości w antologii znalazły się również teksty dwudziestowieczne, przed- i powojenne, także będące wyborem z większych całości. Tu zdaliśmy się na osąd redaktorów – specjalistów w dziedzinie dawnej i współczesnej kultury chasydzkiej. Choć włączenie tych tekstów nie oddaje w żaden sposób ani popularności, ani zasięgu literatury chasydzkiej w XX i XXI wieku – to jest gestem mającym przypominać o jej obecności i stanowi kontrpunkt dla

---

1 *Hert a majse. Antologie*, red. W. Czernin i in., Lund 2021.

utworów ukazujących się w tzw. obiegu świeckim. Stąd też teksty te – w działach prezentujących literaturę dwudziestowieczną i XXI wieku umieszczone są na końcu. Takie ich umiejscowienie jest też rodzajem postulatu na przyszłość – sygnałem, że można (a może i trzeba) inaczej, bardziej całościowo, myśleć o literaturze jidysz, choć jest to dopiero praca do wykonania. Współczesne studia jidyszystyczne w Polsce zbyt często ignorują ten obieg, który dziś dominuje jidyszową produkcję literacką. Tu oczywiście bijemy się w piersi, gdyż jako literaturoznawczynie i literaturoznawcy współkształtujemy pole jidyszowych badań w Polsce.

Inne podziały, które staraliśmy się przededefiniować doborem tekstów i ich uporządkowaniem, to podział na literaturę elitarną i popularną, centralny dla literackiego modernizmu i modernistycznego literaturoznawstwa<sup>2</sup>. Co ciekawe, redaktorzy antologii przekładów literatury dawnej nie czynią takich podziałów – być może ze względu na to, że są to antologie stosunkowo nowe<sup>3</sup>. W naszej książce znajdziecie Państwo zatem nie tylko teksty elitarne czy eksperymentalne, ale także teksty pisane dla masowego czytelnika, czasem wręcz gazetowe, ukazujące się w prasie codziennej. Jest to zabieg celowy – chcieliśmy pokazać nie tylko różne style, warianty gatunkowe i wysoko modernistyczne teksty, ale także prozę jidysz funkcjonującą w obiegu popularnym oraz fakt, że granice między tymi obiegami nie zawsze są ostre. W literaturze jidysz miało to być może szczególnie znaczenie, w epoce dawnej – ze względu na jej pozycję w dwujęzycznej kulturze tradycyjnych Żydów aszkenazyjskich, funkcjonującej wówczas zawsze wobec literatury pisanej w językach hebrajskim i aramejskim, postrzeganej jako bardziej elitarna; w epoce nowoczesnej – ze względu na ogromną rolę prasy masowej w jej rozwoju<sup>4</sup>.

Wreszcie ostatnia interwencja, jeśli chodzi o dobór tekstów, to decydująca, by zadbać o większą widoczność piszących kobiet. Szczególnie chodzi tu o prozę przełomu wieków i pierwszej połowy wieku XX. W dominującej w jidyszowym literaturoznawstwie narracji historycznej – w epoce nowoczesnej – kobiety-prozaiczki (w przeciwieństwie do poetek) pozostają zasadniczo niewidoczne. Dotyczy to w szczególności powieściopisarek, ale i przekłady krótszych form zaczęły częściej się pojawiać dopiero w ostatnich

---

2 Por. R. Nycz, *Literatura nowoczesna: cztery dyskursy (tezy)*, „Teksty Drugie” 2002, nr 4, s. 38.

3 Por. *Early Yiddish Texts 1100–1750*, red. J.C. Frakes, Oksford–Nowy Jork 2004.

4 Na temat pozycji literatury jidysz J. Lisek [Degler], *Wprowadzenie*, w: *taż, Kol isze – głos kobiet w poezji jidysz (od XVI w. do 1939 r.)*, Sejny 2018; na temat związków rozwoju literatury jidysz z rynkiem masowej prasy zob. N. Cohen, *The Yiddish Press and Yiddish Literature: A Fertile but Complex Relationship*, „Modern Judaism” 2008, nr 2, s. 149–172. Oba wątki – pozycji jidysz i narodzin nowoczesnej literatury popularnej – ujmuje Cohen w *Yiddish Transformed. Reading Habits in the Russian Empire, 1860–1914*, przeł. R. Wolpe, Nowy Jork 2023.

dekadach<sup>5</sup>. Dziś – po kilku antologiach, a także pracach Allison Schachter czy Anity Norich – sytuacja zaczyna się zmieniać<sup>6</sup>. Oczywiście antologii, która zawsze jest trudną sztuką selekcji i kompromisu, można by zarzucić niedostateczną obecność głosów pisarek. Mamy jednak nadzieję, że dokonany wybór tekstów i ich układ pokazuje, że twórczość kobiet jest po prostu częścią przemian jidyszowej prozy, od jej najdawniejszych czasów. I że nie sposób jej ignorować, jak to się często wcześniej zdarzało.

Biorąc pod uwagę powyższe wyjaśnienia, łatwo zauważyć, że antologia – jako próba rekonfiguracji obrazu historii prozy – jest projektem ewolucyjnym, a nie rewolucyjnym. Na rewolucyjną pracę tego typu przyjdzie jeszcze poczekać, a mamy nadzieję, że nasza książka stanie się inspiracją dla kolejnych.

W antologii znalazły się tak tłumaczenia nowe, wykonane na potrzeby projektu, jak przedruki. Te drugie obejmują trzy rodzaje tekstów: (1) Przekłady historyczne, które zostały uwspółcześnione, jeśli idzie o pisownię, a niekiedy także wybory stylistyczne (przede wszystkim szyk, który mógłby dziś brzmieć nieco archaicznie). Niektóre historyczne przekłady zostały zestawione z oryginałem i, w razie potrzeby, poprawione przez członkinie zespołu redaktorskiego, odnotowujemy ten fakt pod tekstem, w informacji o przekładzie. (2) Przekłady wykonane w ostatnich kilku dekadach, publikowane na łamach czasopism, dziś już nieistniejących, takich jak „Midrasz”, „Cwiszn” czy „Zeszyty Literackie”, a więc rozproszone i niezbyt dostępne dla czytelników. Przekłady te zostały przejrzone, niekiedy poprawione przez tłumaczy i na nowo zredagowane na potrzeby antologii. Do tej kategorii należą również przedruki nowych przekładów, które ukazały się w kilku ostatnich latach lub ukażą w antologiach czy zbiorach twórczości danego autora – przedruków takich tekstów jest najmniej, staraliśmy się ich unikać, gdyż łatwiej do nich sięgnąć. (3) Przekłady wykonywane w ramach warsztatów translatorskich lub na potrzeby prac dyplomowych, które dostępne są tylko w archiwach uniwersyteckich, czy dokumentacji zajęć. Te również zostały przejrzone, poprawione i zredagowane. Jeśli redagowała je osoba inna niż tłumacz, zostało to również odnotowane w tekście. Działo się to w porozumieniu z autorem czy autorką przekładu. Szczegółowe informacje bibliograficzne dotyczące przedruków znajdują się w nocie bibliograficznej.

---

5 A. Norich, *Translating and Teaching Yiddish Prose by Women*, „In geveb” (kwiecień 2020). Dostępne on-line: <https://ingeveb.org/blog/translating-and-teaching-yiddish-prose-by-women>, dostęp: 9 kwietnia 2024.

6 Tamże. Tam też dostępna bibliografia przekładów i antologii prozy kobiet w języku angielskim; A. Schachter, *Women Writing Jewish Modernity, 1919–1939*, Evanston, Illinois 2022.

Wśród przekładów nowych – udało nam się zebrać w antologii zarówno prace doświadczonych tłumaczek i tłumaczy, jak i debiutantek czy debiutantów. Tak więc antologia wprowadza do obiegu czytelniczego nie tylko nieznanne teksty, ale także nowe głosy „tłumackie”, na czym nam – jako zespołowi redaktorskiemu – bardzo zależało. Niektóre z tych tekstów powstały jako wynik współpracy dwójki tłumaczy, co również odnotowujemy pod tekstem.

Na koniec kilka słów o transkrypcji imion, nazwisk i tytułów oraz zapisie żydowskich kulturemów i o cytatach biblijnych. Każda osoba zajmująca się studiami żydowskimi wie, że jest to obszar, w którym najtrudniej osiągnąć pełną konsekwencję.

Zasadniczo imiona i nazwiska oraz tytuły utworów zapisujemy zgodnie z tzw. polską transkrypcją literacką, zaprezentowaną w tomie *Jidyszland – polskie przestrzenie*<sup>7</sup>, oddając standardową, czyli literacką wymowę jidysz. W przypadku imion i nazwisk odstępstwa od tej zasady związane są z utrwaloną w tradycji (historyczno)literackiej formą lub faktem, że dany autor czy autorka, często dwujęzyczni, konsekwentnie w łacińskim alfabecie używali innego zapisu. Tak jest na przykład w przypadku Debory Vogel czy Racheli H. Korn. W zapisie imion zaczynających się od nagłosowego Ji- zrezygnowaliśmy z inicjalnej joty na rzecz bardziej rozpowszechnionego w Polsce zapisu przez krótkie I- (piszemy więc Isroel nie: Jisroel, Icchok nie: Jicchok). W przypadku autorów dwujęzycznych, których twórczość hebrajska stanowiła główny obszar działalności (Fryszman, Berdyczewski, Agnon) – imiona ich zapisywaliśmy zgodnie ze współczesną wymową języka hebrajskiego.

Imiona postaci zachowane są zasadniczo w wymowie literackiej języka jidysz, z wyjątkiem imion, które byłyby trudne w odmianie i zbyt niejasne w odbiorze (nie używamy więc imienia Arn tylko Aron, nie Leje tylko Lea). W imionach żeńskich zachowano poza tym wygłosowe -e. Przyjęliśmy także zapis pseudonimu Szolem-Alejchem (formuła ceremonialnego powitania, dosł. pokój na was) z dywizem. W konsekwencji nie odmieniamy też pierwszego członu frazy, tak aby zaznaczyć, że nie chodzi tu o imię i nazwisko. Wskazuje to też czytelnikowi, że nie należy w tekstach posługiwać się tylko drugim członem (Alejchem) jako nazwiskiem czy odwracać kolejności frazy w indeksach.

W zapisie kulturemów zastosowaliśmy podwójny system. Nazwy świąt zapisane są we współczesnej wymowie hebrajskiej (Sukot, nie: Sukes, Pesach, nie: Pejsech, Simchat Tora, nie: Simches Tojre), czyli w formie



najczęściej występującej we współczesnej polszczyźnie, łatwiejszej też w odmianie i zapewne lepiej znanej czytelnikom. Inne kulturemy, mniej rozpowszechnione i znane niespecjalistycznemu odbiorcy, zapisujemy często zgodnie z wymową charakterystyczną dla języka jidysz. Wymowę taką podajemy też w słowniczku, nawet jeśli w tekście użyto współczesnej wymowy hebrajskiej. W ten symboliczny sposób staraliśmy się zachować odrębność języka opisu świata kultury Żydów aszkenazyjskich. Zdajemy sobie sprawę z kompromisowości tego rozwiązania, ale godzi ono dwie różne potrzeby – ułatwienie odbioru czytelnikom oraz zachowanie w przekładzie specyfiki kultury, w której powstały tłumaczone teksty. W tekstach literatury dawnej oraz dziewiętnastowiecznej słowa pochodzące z języka hebrajskiego zapisano zgodnie z aszkenazyjską wymową. W słowniczku, tam, gdzie to było istotne (czyli w przypadku słów hebrajskich i aramejskich), podajemy dwie wersje wymowy – współczesną hebrajską i jidyszową. Uwagi od tłumaczy zapisano w nawiasach kwadratowych. Zrezygnowaliśmy z oznaczeń stosowanych w opracowaniach naukowych, wskazujących między innymi na miejsca nieczytelne, uzupełnienia i inne ingerencje edytorskie. Dotyczy to w szczególności tekstów z okresu Zagłady, które często były uszkodzone. W bibliografii odsyłamy do wydań tych tekstów z pełnym aparatem.

Cytaty biblijne podajemy zasadniczo za tłumaczeniem Izaaka Cyliakowa, chyba że kontekst dyktował użycie innego przekładu lub dokonanie przekładu własnego. Tytuły ksiąg biblijnych i traktatów talmudycznych w tekstach literatury dawnej podajemy w wymowie aszkenazyjskiej. Zestawienie nazw ksiąg znajduje się na końcu antologii.



# PODZIĘKOWANIA

---

---

Antologia ta nie powstałaby bez ciężkiej pracy bardzo wielu osób. Początkowo prace nad całością projektu nadzorowała Joanna Degler, która później przekazała je w moje ręce. Dziękuję jej za to zaufanie. Dziękuję koleżankom i kolegom – Dariuszowi Dekiertowi, Agnieszce Żółkiewskiej, Alinie Molisak i Magdalenie Rucie – redaktor(k)om poszczególnych działów za ich ciężką pracę, rzetelność, cierpliwość i nieustępliwość. Bez ich trudu domknięcie tego projektu nie byłoby możliwe.

W imieniu zespołu redaktorskiego dziękuję tłumaczkom i tłumaczom, autorkom i autorom wstępów, biogramów i haseł do antologicznego leksykonu – wszyscy oni są współtwórcami i współtwórczyniami tej wielogłosowej książki. Wiele też zawdzięcza ona swojemu redaktorowi językowemu – Jackowi Błachowi, który musiał sobie poradzić z jej trudną, zróżnicowaną i wielowarstwową naturą. Dziękujemy studentom wrocławskiej judaistyki, którzy w ramach praktyk odbywanych w ŻIH przepisywali część tekstów i wykonywali inne prace przygotowawcze. Byli to: Alicja Abramowicz, Karolina Adamczyk i Mateusz Puchała.

Jako zespół dziękujemy też wszystkim spadkobiercom i osobom, które pomagały nam do nich dotrzeć, za ich pomoc, otwartość i – rzecz jasna – zgodę na przekład i publikację.

Nie byłoby tego tomu, gdyby nie wierzyła weń i o niego nie walczyła – na przekór różnym przeciwnościom losu – szefowa wydawnictwa ŻIH, Anna Jaroszuk. I jej chcielibyśmy najserdeczniej podziękować.

Wreszcie książka ta to także owoc tytanicznej pracy Katarzyny Wranksi – najlepszej redaktorki prowadzącej, jaką mogłabym sobie wymarzyć. To dzięki niej projekt – przy całym swoim szalonym niekiedy rozmachu – nabrał realnych kształtów i trzymał się zasady rzeczywistości. Wkład Kasi w antologię znajduje częściowe tylko odzwierciedlenie w samym tomie – tam, gdzie tylko dało się to formalnie zaznaczyć i opisać. Nie oddaje to jednak z pewnością zakresu i intensywności jej zaangażowania. Kasiu, najserdeczniej Ci za wszystko dziękujemy!

W imieniu zespołu redakcyjnego – Karolina Szymaniak



# 1

---

---

## DAWNA LITERATURA JIDYSZ (XVI – XVIII WIEK)

Pod redakcją Joanny Degler i Dariusza Dekierta

---

---



## Wprowadzenie

Najstarszy znany tekst w jidysz to błogosławieństwo zapisane na okładce przechowywanego w Wormacji średniowiecznego modlitownika hebrajskiego z 1272 roku: „Niech będzie błogosławiony ten, który będzie nosił ten *machzor* [modlitewnik] do *bejs hakneses* [synagogi]”<sup>1</sup>. To jeden z wielu przykładów tekstów związanych z religijnymi praktykami Żydów.

W jidysz mówili Żydzi aszkenazyjscy. W średniowieczu mieszkali w Europie Zachodniej i Środkowej, a w okresie nowożytnym – aż do drugiej wojny światowej – przede wszystkim w Europie Środkowo-Wschodniej. Na jidysz przekładano hebrajskie błogosławieństwa, hymny i inne pieśni oraz modlitwy. Rabini i nauczyciele spisywali kazania i liczne utwory o charakterze edukacyjnym i umoralniającym. W wiekach średnich powstawała również literatura o charakterze świeckim. W początkowych etapach rozwoju literatury jidyszowej dokonywano adaptacji tekstów z niemieckiego lub włoskiego, zarówno prozy, jak i poezji oraz dramatu. W XV–XVI wieku we Włoszech istniało wielkie bogactwo gatunków, form i treści utworów w jidysz – powstawały na przykład sztuki purimowe (*purimszpile*), uprawiano renesansową literaturę dworską, pisano między innymi romanse w formie pieśni.

Popularnym gatunkiem stały się opowiadania, najpierw przekazywane ustnie z pokolenia na pokolenie, następnie spisywane. Często zbierano je i wydawano w postaci antologii – to tzw. *majse bichlech*, czyli „książeczki opowieści”. Stanowiły one zbiory legend, utworów o charakterze hagiograficznym (dotyczących ważnych postaci z historii Żydów), parafraz tekstów z Gemary (części Talmudu). Najstarsze zachowane wydanie, opatrzone tytułem *Majse-buch*, pochodzi z Bazylei z 1602 roku.

Za istotne czynniki intensyfikujące rozwój literatury dawnej, także tej w jidysz, uznaje się wynalezienie i rozwój druku, jak również reformację. Wpłynęły one też na przemiany w kulturze czytelniczej, zwłaszcza w szesnastowiecznej Europie. Wśród Żydów można wyodrębnić dwie grupy odbiorców, dla których jidysz był *mame-loszn* – językiem matki, czyli językiem dnia codziennego. Pierwszą, elitarną grupę stanowili uczeni rabini, czytający i komentujący dzieła hebrajskie (i aramejskie) powstałe w *loszn*

---

1 Przekład i objaśnienia Chonego Shmeruka, zob. Ch. Shmeruk, *Historia literatury jidysz. Zarys*, red. M. Adamczyk-Garbowska, E. Prokop-Janiec, wyd. 2, Wrocław 1992, s. 18.

*kojdesz* – świętym języku. Do drugiej, szerszej grupy, zalicza się osoby mniej biegłe w świętych językach, chętniej czytające w jidysz. Słabsza znajomość języka hebrajskiego prowadziła do wykluczenia z religijnych i naukowych elit oraz oznaczała niższy status społeczny. Odbiorcami utworów jidyszowych były przede wszystkim kobiety, ponieważ ich edukacja przebiegała odmiennie i była ograniczona. Ale i mężczyznom wygodniej było sięgać po bardziej przystępne dzieła jidyszowe, co skutkowało znacznym zapotrzebowaniem na literaturę w jidysz (zwanym wówczas *tajcz*<sup>2</sup>). Jej twórcami były osoby zarówno anonimowe, jak i znane z imion i pochodzenia – uczeni, rabini, przedstawiciele elit religijnych i społecznych. Należy podkreślić, że tworzyły również kobiety, i to z różnych kręgów społecznych, na przykład z rodzin rabinackich, kupieckich lub rzemieślniczych<sup>3</sup>. Można więc mówić o egalitarnym charakterze literatury w jidysz. Jej odbiór wiązał się z kompetencjami językowymi – umiejętnością czytania nabytą w czasie edukacji chederowej i pogłębianą w domach. Szabas i święta poświęcano na lekturę tekstów religijnych, choć wiadomo, że niekiedy sięgano po literaturę świecką, co nie spotykało się z aprobatą rabinów czy gorliwych religijnych Żydów.

Publikowano liczne przekłady Biblii na jidysz – od XVI do połowy XX wieku było to zjawisko powszechne. Służyły jako narzędzie w edukacji chederowej, ułatwiając naukę hebrajskiego i lekturę innych tekstów religijnych. Za perłę literatury jidysz uznaje się *Cene u-rene*, czyli tzw. Biblię kobiet – parafrazę tekstu biblijnego wzbogaconą o liczne komentarze talmudyczne, legendy, wyjaśnienia zwyczajów religijnych i historii biblijnych. Autorem *Cene u-rene* był Jankew ben Icchok (Jakub ben Icchak, zwany Aszkenazym lub Janowerem), żyjący u schyłku XVI wieku w Janowie (prawdopodobnie Lubelskim). Dzieło po raz pierwszy ukazało się drukiem w Lublinie, a następnie w Krakowie (pierwsze wydania nie zachowały się). Przez kolejne wieki *Cene u-rene* była czytana przez kobiety w domu, zwłaszcza w szabas, często też na głos, a lekturze przysłuchiwały się dzieci. Fragmenty *Cene u-rene* znalazły się w niniejszym tomie.

W judaizmie tego okresu fundamentalne znaczenie dla kultu zbiorowego i indywidualnych praktyk religijnych miały modlitewniki – część z nich zawierała teksty modlitw w jidysz. W okresie nowożytnym popularne stały się modlitewniki dwujęzyczne (na przykład hebrajsko-jidyszowe)<sup>4</sup>. W jidysz modliły się przede wszystkim kobiety – w domu, mykwie, na cmentarzu,



2 Por. *Deutsch* (niem.) – język niemiecki.

3 Zob. J. Lisek [Degler], *Kol isze – głos kobiet w poezji jidysz (od XVI w. do 1939 r.)*, Sejny 2018.

4 Najstarszy taki zbiór hebrajskich i jidyszowych poematów wydano w 1504 roku na potrzeby pani Marat Hanlein we włoskim Mestre koło Wenecji.



a także w synagodze, w babińcu. Od końca XVI wieku (po wiek XXI) zarówno w kulcie publicznym, jak i w indywidualnych praktykach używano zbiorów modlitw zwanych *tchines* (modlitwy błagalne). Modlitwy te ukazywały się pojedynczo (*tchina*) w formie broszur, jak również jako zbiory, często zatyłowane *sejder tchines u-wakojszes* (zbiór próśb i błagań)<sup>5</sup>. Niekiedy tworzyły obszerne woluminy, liczące nawet kilkaset stron, nieraz oprawiane razem z hebrajskim *sidurem* lub *machzorem*. Najczęściej *tchines* wiązano z modlitwami Żydówek, wiadomo jednak, że modlitwy te odmawiali również mężczyźni.

W jidysz publikowano także literaturę umoralniającą (etyczną) i edukacyjną – *musar* i *minhogim sforim*. W niniejszej antologii prezentujemy przykład tego typu piśmiennictwa: *Brant szpigl* (Płonące lustro) Moszego ben (bar) Henocha Altszula. Wielość publikacji tego typu wydawanych od XVI wieku pozwala wnioskować, że elity religijne troszczyły się, aby zwykli Żydzi i Żydówki mieli choć elementarną znajomość religii, praw i zasad postępowania. Treść utworów niejednokrotnie odzwierciedlała zmiany następujące w społeczności żydowskiej, wskazywała miejsce, jakie zajmowały w niej kobiety odpowiedzialne za zgodne z prawem religijnym prowadzenie domu, oraz na to, jak ważne jest pielęgnowanie ich pobożności (hebr. *dwejkus*). Dzieła te stanowią również przykład przenikania do literatury dla kobiet, a więc i do ich codzienności, elementów kabalistycznych, mistycznych i mesjanistycznych.

Wszystkie wymienione powyżej utwory religijne bez wątpienia wpływały na kształtowanie – od edukacji chederowej aż po ostatnie lata życia – tożsamości Żydówek i Żydów.

Dawna literatura jidysz ma w swoim kanonie arcydzieło literatury autobiograficznej: wspomnienia Glikl z Hameln, które stanowią ważne źródło wiedzy o życiu codziennym i społecznym, a także o istotnych wydarzeniach oraz ruchach i oczekiwaniach mesjańskich. Jej pamiętniki, spisane w latach 1691–1719, nie tylko na stałe weszły do kanonu, lecz również są ważnym dziełem szeroko pojętej biografistyki żydowskiej. Dają wgląd w umysłowość żyjącej na przełomie XVII i XVIII wieku kobiety żydowskiej, świetnie łączącej obowiązki rodzinne z prowadzeniem imponującej działalności handlowej.

Drugi zamieszczony w antologii przykład utworu o charakterze świeckim to dziennik podróży Moszego ben Israela Naftalego Hirsza

---

5 Por. D. Dekiert, *Elementy magiczne w modlitwach za chorych i zmarłych*, w: *Różni razem: młodzi polscy naukowcy o Żydach*, red. J. Żyndul, Warszawa 2008, s. 67–82; Ch. Weissler, *Voices of the Matriarchs. Listening to the Prayers of Early Modern Jewish Women*, Boston 1998; teźże, *Prayer in Yiddish and the Religious World of Ashkenazic Women*, w: *Jewish Women in Historical Perspective*, red. J.R. Baskin, wyd. 2, Detroit 1999.

Porgesa (ok. 1600–1670). To czteroczęściowe dzieło wydano w Amsterdamie w 1650 roku. Dotyczy ono religii, życia codziennego, a także podróży do Ziemi Izraela. W pierwszej części Porges pisze o powrocie do Palestyny (to właściwie poradnik dla nowo przybyłych), w drugiej o modlitwie (liturgii jerozolimskiej), w trzeciej o nauczaniu, a w czwartej o upamiętnianiu zmarłych<sup>6</sup>. Celem dzieła było zmotywowanie Żydów do składania datków na rzecz współwyznawców w Jerozolimie.

Literatura świecka zatem nie tylko uprzyjemniała czas. Oprócz funkcji ludycznej pełniła funkcje edukacyjne, stanowiła także sposób przekazywania treści religijnych, w tym motywowała do podejmowania dzieł miłosierdzia. W dawnych wiekach żydowska codzienność ściśle wiązała się ze sferą religijną i z życiem w obrębie wspólnot religijno-społecznych (*kehilot*, czyli gmin żydowskich), dlatego utwory te stanowią ważne źródła wiedzy o historii i kulturze żydowskiej, zwłaszcza religijnej.

Naszym zamiarem jest zwrócenie uwagi na bogactwo dawnej literatury w jidysz, jak również tożsamościowe i kulturotwórcze funkcje, jakie pełniła. Trudno jednak znaleźć krótkie formy prozatorskie – dzieła te często przekraczają dziesiątki czy setki stron. Niektóre z nich powstały na ziemiach polskich. Wszystkie są świadectwem kultury materialnej i duchowej oraz stanowią część dziedzictwa żydowskiego. W antologii prezentujemy fragmenty ważnych dla kultury i tradycji żydowskiej utworów religijnych oraz świeckich, najczęściej przełożonych na język polski po raz pierwszy.

---

6 S.J. Levinson z zespołem redakcyjnym, *Porges, Moses ben Israel Naphtali Hirsch*, w: *The Jewish Encyclopedia*, t.10, red. I. Singer i in., Nowy Jork-Londyn 1905, s.131, <https://www.jewishencyclopedia.com/articles/12285-porges-moses-ben-israel-naphtali-hirsch>, dostęp: 25 listopada 2023.

## Jankew ben Icchok z Janowa (?-1628)

Uczony cieszący się w swoim czasie dużą estymą wśród rabinicznych elit, autor *Cene u-rene* (Wyjście i patrzcie). Miejsce urodzenia nieznanne, przyjmuje się, że pochodził z Janowa (Lubelskiego?). Niewykluczone, że rodzina jego ojca przywędrowała do Polski z terenów włoskich. Możliwe też, że Jankew ben Icchok był spokrewniony z jedną z najznamienitszych rabinackich rodzin owego czasu, związaną z Krakowem i Pragą rodziną Meiselsów. Publikował w jidysz i po hebrajsku rozważania na temat żydowskiego prawa religijnego oraz przekłady na jidysz i komentarze do tekstów biblijnych.

**Zachowane publikacje:** zbiór *dinim* [praw] *Sejfer szojresz Jankew* (Księga korzenia Jakuba, 1585); komentarz do pięcioksięgu *Mejlic-jojszer* (Prawy Orędownik, 1622).

**Warto przeczytać:** J. Baumgarten, *Yiddish Bibles*, w: J. Baumgarten, *Introduction to Old Yiddish Literature*, przeł. i red. J.C. Frakes (2005); M.M. Faierstein, *A Guide to the „Ze’enah U-Re’enah”*: *Correcting Some Misconceptions*, „In geveb” (luty 2019), <https://ingeveb.org/articles/a-guide-to-the-zeenah-u-reenah>; J. Lisek [Degler], *Kol isze – głos kobiet w poezji jidysz (od XVI w. do 1939 r.)* (2018); Ch. Shmeruk, *Di mizrech-ejropeisze nuschoes fun der „Cene u-rene” (1786–1850)*, w: *For Max Weinreich on His Seventieth Birthday. Studies in Jewish Languages, Literature, and Society*, red. L. Schildkret Dawidowicz i in. (1964).

opracowała Agata Rybińska

## Cene u-rene

### Pierwszy dzień stworzenia świata (Rdz 1,1-5)

„Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię” (Rdz 1,1).

Na początku stwarzania nieba i ziemi – ziemia była pusta i próżna, ciemność była nad powierzchnią ziemi, a tron chwały, Świętego, niech będzie błogosławiony, unosił się w powietrzu ponad wodą.

Dlaczego Tora zaczyna się od *bejs*? Wynika to z kształtu *bejs* – trzy strony ma zamknięte, a czwarta jest otwarta. Taki też jest świat. Trzy strony świata zamknął Święty, niech będzie błogosławiony, czwartą zaś, północną, skierował ku niebu. Chciał w ten sposób powiedzieć czcicielom gwiazd i planet: „Niech przyjdą wasi bożkowie i zamkną czwartą stronę. Skoro uważacie ich za bogów, wypróbujcie ich, czy będą mogli coś poradzić”.

Jest jeszcze inne, proste wyjaśnienie: *bejs* jest błogosławieństwem (*broche*), a *alef* przekleństwem (*arur*). Dlatego Święty, niech będzie błogosławiony, rozpoczął od *bejs*. Wtedy przybyło *alef* przed oblicze Świętego, niech będzie błogosławiony, i rzekło: „Rozpocznij ode mnie Torę, wszak jestem pierwszą literą alfabetu”. Święty, niech będzie błogosławiony, odrzekł na to: „Na górze Synaj dam wam Dziesięć Przykazań i tam rozpocznę od *alef* zdanie: *Anojchi Adojnoj Elohejcho...* – »Ja jestem Pan, Bóg twój«” (Wj 20,2). Dlatego Tora zaczyna się od słowa *berejszis*. Uczy nas to, że świat został stworzony z powodu Tory, która jest „początkiem jego drogi” (Prz 8,22) oraz z powodu Izraela, który jest „początkiem jego nasienia” (Jer 2,3).

Rabbi Icchak mówi: „Dlaczego napisano w Torze o tym, jak Bóg stworzył świat? W Torze zostały zawarte przykazania Świętego, niech będzie błogosławiony, które wszyscy powinni zachowywać. Gdy kiedyś narody powiedzą Izraelowi: »Dlaczego zabieracie nam ziemię Izraela?«, odpowie im wtedy Izrael: »Święty, niech będzie błogosławiony, stworzył ten świat i daje ziemię, komu tylko zechce«”.

Nasi mędrzy powiedzieli: „Z powodu trzech rzeczy Święty, niech będzie błogosławiony, stworzył świat: z powodu Tory, dlatego nazywa się ją początkiem jego drogi oraz z powodu ofiar przynoszonych do Świątyni Jerozolimskiej”. To właśnie oznacza początek – Świątynia została stworzona i świat został stworzony. Trzeci zaś powód to jałmużna i dziesięcina, które oznaczają „pierwociny zboża twego” (Pwt 18,4). Dlatego Tora wskazuje na Świątynię już w pierwszym fragmencie, który uczy nas także,



że nastąpi zniszczenie. Dlatego napisano: „Ziemia zaś była zamętem i bezładem” (Rdz 1,2). Ziemia będzie spustoszona, ponieważ *Szechina* odwróci się od nas w czasie zniszczenia. Dlatego napisano: „A duch Boży unosił się nad powierzchnią wód” (Rdz 1,2). Uczy nas to, że tak samo i my będziemy w rozproszeniu, jednak Tora nie zostanie nam zabrana i będziemy ją mieć na wygnaniu.

Dlatego powiedziano też: „I rzekł Bóg: »Niech się stanie światło«...” (Rdz 1,3). Pokazuje nam to, że po wygnaniu Święty, niech będzie błogosławiony, oświeci nas i ześle nam Mesjasza, o którym napisano: „Wstań, zajaśnij, bo nadchodzi światło twoje” (Iz 60,1), i będzie nas oświecać swoim światłem. Ten fragment uczy nas, że Święty, niech będzie błogosławiony, powiedział do Izraela, iż jest mu drogi, a świat został stworzony z powodu Mesjasza.

„I rzekł Bóg: »Niech się stanie światło!«. I stało się światło” (Rdz 1,3). Święty, niech będzie błogosławiony, stworzył dwa światła. Jednym światłem jest słońce, a drugim księżyc – to one oświetlają świat. Jest jeszcze jedno światło, które stworzył Święty, niech będzie błogosławiony – dla sprawiedliwych. Będzie świecić, gdy przyjdzie Mesjasz. To szczególne światło jest bardzo mocne. A ponieważ świat nie jest godzien otrzymać tak wielkiej światłości, dlatego Święty, niech będzie błogosławiony, zachował to szczególne światło właśnie dla sprawiedliwych.

Rabbi Szimon powiada (*Brejszis rabo* 3,5): „W tym fragmencie słowo »światło« zapisano pięć razy, co odpowiada pięciu księgom Tory, gdyż Tora porównana jest do światła. Pierwsze: »Niech się stanie światło!« – oznacza Księgę Berejszis, w której Święty, niech będzie błogosławiony, stworzył świat wraz ze światłem. Drugie: »I stało się światło« – odpowiada Księdze Szmojs, gdy Izrael wyszedł z wygnania egipskiego, z mroku do światła. Dlatego napisano o tym wybawieniu: »U wszystkich synów Izraela było światło w siedzibach ich« (Wj 10,23). Trzecim razem powiedziano: »I widział Bóg światło, że dobre« (Rdz 1,4) – co odpowiada Księdze Wajikro o przepisach i o prawie, które oświecają jak światło. Czwarte: »I rozdzielił Bóg między światłem a ciemnością« (Rdz 1,4) – odpowiada Księdze Bamidbor. Napisano tam, jak Izrael odwrócił się od złych czynów, które popełniał wcześniej. A piąte: »I nazwał Bóg światło dniem...« (Rdz 1,5) – odpowiada Księdze Deworim, w której spisano jedynie przykazania i prawa, które oświecają jak światło”.

Uczy nas to, że jest pięć światel. Pierwsze – przez które został stworzony świat. Drugim światłem jest zbawienie, porównywane do światła. Trzecie światło pojawia się wtedy, gdy ktoś czyni pokutę – wówczas zostaje dane mu światło. Opisano to w Księdze Wajikro, która mówi o ofiarach.

Kiedy człowiek czyni pokutę, składa ofiarę i wyznaje swe grzechy. Czwarte światło to Świątynia, piąte zaś to Tora i przykazania.

Werset „niech się stanie światło” uczy nas, że poprzez światło Święty, niech będzie błogosławiony, stworzył świat, ponieważ najpierw Święty, niech będzie błogosławiony, rzekł „niech się stanie światło”, a potem zaczął stwarzać świat. Słowo *jehi*, niech się stanie, ma wartość liczbową dwadzieścia pięć. To wskazuje nam, że stwarzanie świata zostało rozpoczęte w dwudziestym piątym dniu miesiąca elul. Napisano bowiem w Gemarze, że świat został stworzony w miesiącu tiszri. To znaczy, że w tiszri został stworzony pierwszy człowiek. Został stworzony w Rosz ha-Szana, czyli w pierwszym dniu miesiąca tiszri. Skoro bowiem został stworzony pierwszy człowiek, stwarzanie całego świata musiało już być ukończone, wszystko musiało być stworzone przed pierwszym człowiekiem. Dlatego człowiek nie powinien się wywyższać, powinien pamiętać, że bydło i zwierzęta zostały stworzone dla niego. Ponadto jasne jest, że człowiek został stworzony po wszystkich innych stworzeniach, ażeby zastał wszystko przygotowane dla siebie.

przełożyła Agata Rybińska



## Śmierć Adama

Niedobrze, aby pozostał człowiek samotny (Rdz 2,18). Powiedział Święty, niech będzie błogosławiony: „Gdy stworzenia zobaczą, że Adam jest na ziemi sam, będą go uważały za bożka i będą mu chciały służyć”. Dlatego Święty, niech będzie błogosławiony, powiedział: „Nie jest dobrze, by pozostał bez żony. Będą mówiły, że Stworzyciel jest sam w niebie, a Adam sam na ziemi”, i stworzył mu żonę, która powinna mu pomagać pracować.

„Jak bądź nazwie człowiek każde jestestwo żywe – taka będzie nazwa jego” (Rdz 2,19). Pan nakazał przejść wszelkiemu stworzeniu przed Adamem i nakazał nadać im takie nazwy, jakie było i zwierzęta powinny nosić. A że Adam był bardzo mądry, nadał każdemu właściwą nazwę wedle tego, jakie zwierzę miało naturę i zachowanie. Gdy zobaczył, że osioł jest największym głupcem i nie jest inteligentny, nazwał go osłem, co znaczy, że jest głupi niczym gliniany golem. Zobaczył bardzo wesołego konia, nadał mu zatem nazwę, która oznacza radość. Zobaczył orła, który zrzuca pióra co dziesięć lat, po czym obrasta nowymi. Dlatego nazwał go orłem, czyli zrzucającym pióra. Gdy osiąga sto lat, wzbija się w niebo tak wysoko, że wznieca duży ogień. Płonąc, wpada do morza i umiera.

Święty, niech będzie błogosławiony, zapytał Adama: „A mnie jak powinno się nazwać?”. Adam odpowiedział: „Twoje imię brzmieć powinno Adojnoj, albowiem jesteś Panem całego świata”. Dlatego napisano: „Ja, Pan, takie jest moje imię” (Iz 42,8). Bóg odpowiedział: „Długo nazywano mnie Bogiem, lecz Adam nadał mi nowe imię”.

I przypuścił Wiekuisty Bóg odurzenie na człowieka (Rdz 2,21) – sprawił, że Adam zasnął. Uczy nas to, że mężczyzna nie powinien się bezustannie złościć na swoją żonę. Czasem, gdy coś mu się nie spodoba, powinien zachowywać się tak, jakby spał i tego nie widział. Święty, niech będzie błogosławiony, przywiódł do niego wszystkie stworzenia, by nadał im nazwy. Adam zobaczył każde zwierzę wraz z jego samicą. Powiedział: „Wszystkie zwierzęta mają żony, a ja nie”. Dlatego napisano: „Ale dla człowieka nie znalazł pomocy odpowiedniej jemu” (Rdz 2,20). Adam nie znalazł pośród zwierząt samicy, którą chciałby pojąć za żonę. Wszyscy mędrcy mówili mu, że przewyższa zwierzęta i żadne nie będzie odpowiednie na żonę. Dlatego też Pan, niech będzie błogosławiony, zesłał na Adama sen, wyjął kość z jego ciała i stworzył mu z niej kobietę. Bóg uśpił Adama po to, by ten nie nabrał obrzydzenia, że kobieta wyszła z jego ciała.

Gdy mężczyzna jest pobożny, Bóg daje mu żonę, która jest mu bli-  
ska i pomocna. Gdy nie jest pobożny, Bóg zsyła mu żonę taką jak jego  
ciało, i kobieta powoduje, że traci zarówno ten, jak i przyszły świat. Jest to  
żona gorsza od śmierci, dobra żona bowiem przynosi przyszły świat. Tak  
powiedziano w historii o pobożnym: miał dobrą żonę, ale byli bezdzietni.  
Rozwiódł się z nią, a ona poślubiła złego mężczyznę, z którego uczyniła  
pobożnego człowieka. Pobożny zaś wziął za żonę złą kobietę, a ta uczyniła  
z niego złego człowieka.

„I ukształtował (...) żebro” (Rdz 2,22). Rabbi Jehoszua mówi za rab-  
bim Lewim: „Bóg widział i rozważał, z której części powinien ją stwo-  
rzyć. Powiedział: »Nie stworzę jej z głowy Adama, ponieważ będzie zbyt  
dumna i będzie zadzierać głowę. Jeśli zrobię ją z oka, będzie na wszystko  
patrzeć, jeśli z ucha – wszystko słyszeć, z ust – będzie gadatliwa, z serca –  
będzie o wszystko zazdrosna, z dłoni – będzie chciwa, ze stopy – będzie  
włóczęgą. Dlatego stworzę ją z części ciała, która jest ukryta – z żebra, któ-  
rego nie widać nawet wtedy, gdy człowiek jest nagi«. Ale to wszystko nie  
pomogło. Nie stworzył jej z głowy, a nosi głowę wysoko, jak mówi wers:  
»Chodzą dumnie z wyciągniętą szyją« (Iz 3,16). Nie stworzył jej z oka,  
a wszystko widzi, jak napisano: »Z ukosa spoglądają« (Iz 3,16). Nie stworzył  
jej z ucha, a słyszy to, czego słyszeć nie powinna, jak napisano: »A Sara słu-  
chała u wejścia do namiotu« (Rdz 18,10). Nie stworzył jej z serca, a jest pełna  
zazdrości, jak napisano: »I zazdrościła Rachel siostrze swojej« (Rdz 30,1).  
Nie stworzył jej z dłoni, a lubią posiadać, jak napisano: »I ukradła Rachel  
bożki« (Rdz 31,19). Nie stworzył jej ze stopy, a są włóczęgami, jak napisano:  
»I wyszła Dina« (Rdz 34,1)”.

przełożyła Anna Jakimyszyn-Gadocha





Rachela powiedziała do Jakuba: „Daj mi dzieci, a wtedy nie będę jak umarła”. Powiedziała mu również: „Twój ojciec Icchak pomodlił się nad Rebeką, aby miała dzieci, więc odmów też nade mną modlitwę”. Uczy nas to, że kiedy ktoś nie ma dziecka, jest jak umarły. „Spraw, abym miała dzieci, bo jeśli nie, to wypadnie mi umrzeć” (Rdz 30,1). Jakub zdenerwował się na Rachelę i powiedział: „Czy ja jestem na miejscu Boga, który nie dał możliwości posiadania z tobą dzieci? Mój ojciec odprawił modlitwę nad Rebeką, ponieważ nie miał żadnej innej żony i żadnych dzieci, a ja mam dzieci z Leą”. W związku z tym pyta Ramban: „Czy godzi się, aby Jakub odpowiedział, że ma już dzieci z Leą i dlatego nie chce pomodlić się nad Rachelą? Mężowie wiary modlą się przecież nawet nad obcymi żonami, aby miały dzieci, tak jak Eliasz i Elizeusz modlili się nad obcymi kobietami, aby miały dzieci. Czyż Jakub nie mógł pomodlić się nad swoją ukochaną żoną?”. Powstaje jeszcze jedno pytanie: Dlaczego Jakub zdenerwował się na Rachelę, skoro prosiła o tak prawą rzecz? Chciała przecież przyjąć błogosławieństwo Boże poprzez modlitwę męża wiary. Midrasz mówi też, że Bóg powiedział do Jakuba: „Nie odpowiedziałeś dobrze Racheli, dlatego twoje dzieci będą musiały kłaniać się jej synowi Józefowi”. Jednak dosłowne znaczenie jest takie, że Rachela przestraszyła Jakuba, ponieważ wiedziała, jak bardzo ją kocha. Dlatego powiedziała, że umrze z żalu, gdy nie będzie mieć dzieci. Jakub powinien przecież pościć, ubrać włosiennicę i wołać do Boga tak długo, aż ona będzie mieć dzieci. Dlatego Jakub się zdenerwował, myślał sobie bowiem, że go przestraszyła, mówiąc, że powinien się pomodlić, gdyż oznaczało to, że jest pewna, iż przez jego modlitwę będzie mieć dzieci. Dlatego powiedział: „Czy ja jestem na miejscu Boga, abyś ty poprzez moją modlitwę na pewno miała dzieci?”.

przełożyła Joanna Degler

## Mosze ben Henoch Altszul (1546?-1633?)

(Altszuler Jeruszalmi) – pochodził z rodziny rabinów sefardyjskich, mieszkał w Pradze; autor dzieła reprezentatywnego dla *muser-sforim* (ksiąg moralności): *Sejfer brant szpihl* (Księga płonącego lustra, Kraków 1596), które miało kształtować indywidualne postawy etyczne, poszanowanie dla micw i sprzeciw wobec ulegania nieżydowskim wzorcom postępowania. Większość przedstawionych w nim pouczeń skierowana jest do kobiet.

**Warto przeczytać:** M. Erik, *Bletlech cu der geschichte fun der elterer jidiszer literatur un kultur: I. Der Brantszpihl – Di enciklopedie fun der jidiszer froj in XVII jorhundert*, „Cajtszrif” 1926, nr 1; M.M. Faienstein, *The Brantspiegel (1596) and the Popularization of Kabbalah*, „Kabbalah: Journal for the Study of Jewish Mystical Texts” 2012, t. 27; I. Zinberg, *History of Jewish Literature*, przeł. B. Martin, t. 7 (1975).

opracowała Erna Gryner



## Sejfer brant szpigl

### Ten rozdział wyjaśnia, co dobrego przychodzi od dobrej żony, a co złego od złej

Kiedy Święty, niech będzie błogosławiony, obdarza kogoś dobrą żoną, jakiego dobra przez nią ów ktoś doświadcza? Po pierwsze – żyje w pokoju, wielkiej radości i miłości, a jego dzieci otrzymują dobre wychowanie. Cały jego dom jest czysty, studiuje się w nim i spełnia dobre uczynki. Ludzie chwala go i wszystko, co do niego należy, i błogosławią i jego, i jego dzieci. Odpoczywa wśród nich święta *Szechina*, a aniołowie przychodzą i chronią ich przed demonami i złymi duchami. Tamten świat jest w ich zasięgu: mogą sięgnąć dobra, które jest w nim zawarte dla sprawiedliwych mężczyzn i kobiet, lękających się Świętego. Na tym przykładzie przygotowali mędrcy błogosławieństwo pod chupą: *samejach tejsamach*<sup>7</sup>, co oznacza: „Raduj się, raduj!”. Dwie radości: jedna na tym świecie, jedna na tamtym. Król Salomon mówi w Księdze Miszlej: *smach meesz neurecho* (Prz 5,18), co oznacza: „Raduj się żoną swojej młodości”. Należy to rozumieć: od czasów młodości podążali za sobą ku dobru. Salomon mówi też: *jehi mekojrecho boruch* (Prz 5,18) – „Niech będzie błogosławiony twój początek”. Oznacza to, że dusza, będąca początkiem człowieka, wróci do swego źródła, co jest wielkim błogosławieństwem.

Syn króla Salomona zapytał go: „Z jakiej żony powinienem się radować?”, a ten odpowiedział: „Z takiej jak twoja matka, której złość natychmiast mija”. To jest dobra cecha u kobiety. Pewien mędrzec pisze, że kiedy Święty, niech będzie błogosławiony, obdarza dobrego człowieka taką żoną – dobrą towarzyszką, musi on mieć wielkie zasługi, skoro żona jest mu tak wielką pomocą dla ciała i duszy. W traktacie *Soto* mówi reb Szmuel bar Raw Icchak, powołując się na Resz Lakisza: „Żona nie jest przydzielona [mężczyźnie] inaczej niż przez jego uczynki”. Król Dawid mówi w Księdze Tehilim: *loj jonuach szwet horesha al goral hacadikim* (Ps 125,3), co oznacza: „Nie może spocząć plemię nikczemnych obok pobożnych”.

Święty, niech będzie błogosławiony, stworzył kobietę z żebra mężczyzny, tak że jest mu równa jak każda część jego ciała. Przeto winna mu służyć jak część ciała. Głoszą zatem mędrcy: *wajiwro elohim es hoodom wagojmer*

7 Cytaty hebrajskie w transkrypcji według spolszczonego zapisu Sigrid Riedel z wydania *Moses Henochs Altschul-Jeruschalmi „Brantspigel”*, red. S. Riedel, Frankfurt nad Menem 1993.

*zochor unekejwo boro osom* (Rdz 1,27), co oznacza: „I stworzył Bóg człowieka, jako mężczyznę i kobietę stworzył ich”. Napisano również: *lo tow hejos hoodom lewado* (Rdz 2,18), co oznacza: „Nie jest dobrze człowiekowi być samemu”. Tu pojawia się pytanie, co się stało z pierwszą żoną, która została z nim stworzona? Mówią, że pierwsza żona nazywała się Lilit i nie była swemu mężowi posłuszna. Była wyniosła, bo jak on została stworzona z ziemi. Nie chciała, by jej rozkazywać, i odpowiadała: „Jestem tak samo dobra jak ty, twórcy Boski z ziemi”. Wtedy Bóg, niech będzie błogosławiony, odsunął ją od niego i stworzył inną z jego ciała, aby była mu posłuszna i pomocna we wszystkim, co potrafi. O niej mówi się: pobożna żona męża pobożnego kształtuje.

Jest napisane w Torze: *al ken jaazow isz es owiw wees imo wedowak beiszto* (Rdz 2,24), co oznacza: „Dlatego też powinien mężczyzna opuścić ojca i matkę i powinien związać się ze swoją żoną”. Ojciec i matka sprowadzili go na świat, lecz gdyby nawet go jak najlepiej odchowali, może nadal się zmienić, gdy dostanie towarzyszkę. Mówi Hiob: *hen bikedoszow lo jaamin* (Hi 15,15), co oznacza: „Swoim świętym nie ufa”. Kiedy ktoś jest bardzo pobożny, tym bardziej się na niego irytuje jejecer horo [zły instynkt] i chce go odwieść od pobożności. W Berejszis jest napisane: *lapetach chatos rowec* (Rdz 4,7), co oznacza: „U drzwi czai się grzech”. Kusi człowieka jejecer horo już od młodości, chcąc go przyłapać w momencie, w którym mógłby zgrzeszyć. Ale ponieważ ma żonę, która go ku dobremu napomina i utwierdza, ma siłę, by przezwyciężyć jejecer horo i nie może mu jejecer horo nic zrobić. A gdy go człowiek ujarzmi i będzie podążał za dobrymi myślami, czyli jejecer hatojw [dobrym instynktem], wtedy stanie się człowiek lepszy od anioła.

Mówią mędrcy: anioł nie ma jejecer horo, do wszystkiego, co czyni, został stworzony. Człowiekowi jednak Święty, niech będzie błogosławiony, dał wybór: może być dobry i może być zły. Jeśli czyni zło, będzie ukarany. Jeśli czyni dobro, jest ukochany w oczach Świętego, niech będzie błogosławiony, i da mu On wielką nagrodę na tamtym świecie, a i na tym świecie może się też radować, on lub jego dzieci. Rabbi Chanina mówi: *hakol bidei szomajim chuc mijiras szomajim*, co oznacza: „Wszystko jest w rękach Świętego, niech będzie błogosławiony, oprócz bojaźni Bożej, którą Święty, niech będzie błogosławiony, dał człowiekowi”. Może być pobożny i lękać się Świętego, niech będzie błogosławiony, a Ten mu odplaci. Chce być zły, wtedy go ukarze, o czym jest napisane w naszej Torze: *hachajim wehamowes nosati lefonecho haberocho wehaklolo. uwocharto bachajim* (Pwt 30,19), to znaczy: „Życie i śmierć poddałem ci pod rozwagę, błogosławieństwo i przekleństwo; powinieneś wybrać życie”. Piszą nasi mędrcy: dał człowiekowi Święty, niech będzie błogosławiony, dobrą radę. To znaczy: daję ci życie,



którym jest jejcer hatojw, i śmierć, którą jest jejcer horo. Oznacza to, że błogosławieństwo jest nagrodą w świecie, który nadejdzie, przekleństwo zaś jest karą w piekle. Mówi Bóg, niech będzie błogosławiony, do człowieka: „I powinieneś wybrać życie, czyli życie wieczne” – wybór jest twój. Podają mędrcy przykład: król ma dwóch doradców, jeden radzi tak, drugi odwrotnie, a król może zrobić tak, jak chce.

W traktacie *Bowo basro* pisze rabbi Akiwa: *ejzehu oszir kol szejesz lo iszo noo bemajsim*, to znaczy: „Kto jest bogaty? Ten, kto ma żonę piękną w jej usposobieniu”. Jest bogaty wielkim bogactwem na tamtym świecie. W midraszu podają świadectwo pobożnego, który miał trzech synów. Kiedy był bliski śmierci, przyszedli jego synowie i spytali, co otrzymają w spadku. Odpowiedział im, że kiedy umrze, wybląga u proroka Eliasza, aby przyszedł do każdego z nich i dał mu to, czego pragnie.

Gdy ów pobożny odszedł, przybył prorok Eliasza, objawił się najstarszemu bratu i spytał, czego pragnie. Odpowiedział, że chce być bogaty. Wtedy dał mu Eliasza dwie monety i powiedział: „Handluj nimi, a będziesz bogaty”. Objawił się kolejnemu w [fizycznej] postaci, a tamten pragnął zdobyć wielką mądrość. Dał mu księgę i mówi: „Poznasz tedy całą Torę i wiele jej tajemnic”. Objawił się trzeciemu w [fizycznej] postaci, a tamten powiedział: „Chciałbym mieć pobożną żonę”. Powiedział Eliasza: „Chodź do miasta, ma tam jeden człowiek pobożną córkę. Gdy przyjdę, będzie musiała cię poślubić”. Podążył za prorokiem i pojął ją za żonę. Każdy z braci otrzymał zatem to, czego pragnął.

Minęło trochę czasu i pobożny poprosił Eliasza, by sprawdził, jak postępują jego dzieci. Eliasza poszedł przebrany za gościa. Przyszedł do najstarszego w gęstym deszczu, bardzo brudny, i usiadł przy stole, gdy szykowano się właśnie do zjedzenia *sziraim*<sup>8</sup>. Nikt go nie powitał, a gospodyni zaczęła krzyżeć, że siada tak przy stole, jeszcze jedzenie zepsuje. „Odsuń się na bok, zaraz przyjdą handlować z moim mężem wielcy kupcy i to jest ich miejsce”. Popłynęło z jej ust jeszcze wiele niepotrzebnej mowy, jak to bogate kobiety mają w zwyczaju. O nich pisze król Salomon w Księdze Miszlej: *oszir jaane azojs* (Prz 18,23), co oznacza: bogaty jest hardy w mowie. Odpowiedział Eliasza: „Nie przyszedłem tu po jadło, mam sprawę do gospodarza”. Ona pomyślała jednak, że to jakieś łgarstwo, i obrzuciła go przekleństwami. W końcu przyszedł gospodarz, a wtedy powiedział do niego Eliasza: „Dałem ci dwie monety, oddaj mi je albo przydarzy ci się wiele złego”. Musiał mu je więc oddać.

Poszedł Eliasza do kolejnego w tej samej postaci i usiadł przy stole. Rabinowa na to, że musi usunąć się na bok. „Przyjdzie wielu znamienitych

---

8 *Sziraim* (jid., hebr., dosł. „resztki”) – zwyczaj polegający na dzieleniu się jedzeniem ze stołu rebeego.

---

rabinów z uczniami. To jest ich miejsce, chcą uczyć się od mojego męża”. Nie spytała go nawet, czy coś jadł lub chciałby zjeść. Widział, jak bardzo rabinowa jest dumna z tego, że jej mąż jest traktowany jak wybitny uczoney. Służba była równie wyniosła. Tymczasem przyszedł gospodarz i ledwie go pozdrowił. Zwrócił się do niego Elias: „Dałem ci księgę, chcę ją z powrotem albo przydarzy ci się wiele złego”.

Poszedł Elias do trzeciego syna w tej samej postaci i usiadł przy stole. Służba przywitała go skromnie, a gospodyni zaczęła go pytać, dlaczego jest taki brudny. Kazała mu się obmyć w łaźni, posłała suche ubrania, a jego okrycie wyprała i wysuszyła, prosząc, by nie zwlekał, bo niedługo jedzenie będzie gotowe. Wyszedł z łaźni w czystych ubraniach. Tymczasem przyszedł też gospodarz, spojrział mu przyjaźnie w twarz i pozdrowił, kłaniając się pokornie. Posadził go z honorami za stołem i nabożnie odmówił błogosławieństwo. W ciszy i z rozwagą zjedli i wypili, a następnie powtórnie nabożnie odmówili błogosławieństwo. Potem położyli go troskliwie w czystym łóżku i poprosili, by wziął to za dobrą monetę. „Chcemy dla Was tego, co najlepsze, zostańcie kilka dni i wypocznijcie”. Elias zobaczył, co się dzieje w domu, podziękował i pobłogosławił ich w podzięce. Gospodarz odprowadził go i odmówił błogosławieństwo kapłańskie.

Elias odwrócił się i powiedział do gospodarza: „Kiedyś zapragnąłeś pobożnej żony, a nie natychmiastowego bogactwa. W pocie czoła utrzymywałeś się z pracy swych rąk. Nie pragnąłeś też zdobywać wiedzy bez wysiłku, bez naruszania twego snu. Pragnąłeś jedynie dobrej towarzyski, więc dostałeś towarzyszkę, która dba o dom i służbę. Tak właśnie powinno być wśród pobożnych Żydów. Oto księga, poznaj liczne sekrety naszej Tory. Weź też te dwie monety, wzbogacisz się. Święty, niech będzie błogosławiony, ma uznanie dla twych chęci i dobrych myśli. Raduj się wraz ze swą żoną każdym dniem twego życia, a i na tamtym świecie czeka cię wiele dobrego. Nie bądź jednak dumny z bogactwa i nie wojuj z nikim”.

Opisano w midraszu, co Korach uczynił z powodu wielkiego bogactwa: Józef zebrał całe bogactwo w czasie głodu i podzielił na trzy skarby. Jeden z nich znalazł Korach. Mówi też Tora: *werom lewowecho weszochachto es h' elohecho* (Pwt 8,14), co oznacza: „I wywyższy się serce twoje, i zapomnisz Boga, twój Boga”. Tak samo, gdy studiujesz, nie szczyć się tym. W traktacie *Taanen* opisano, jak wielki uczoney w Torze, rabbi Eliezer, jadąc do domu, zatrzymał się nad strumieniem. Rozradowało się jego serce i pomyślał: „Nie ma nikogo, kto by tak doskonale studiował jak ja”. Podszedł do niego czarny<sup>9</sup> człowiek, a rabbi Eliezer powiedział: „Jakże szkaradny jesteś!”. Tamten



odpowiedział: „Porozmawiaj z Rzemieślnikiem, On mnie takiego stworzył”. Gdy przyjechali do miasta, ludzie powitali rabiego z radością: „Pokój z tobą, rabbi!”. Na to powiedział czarny, że takiego jak on nie powinno być pośród ludu Izraela. Zapytali dlaczego. „Dlatego, że szczeni się swoją mądrością”. W traktacie *Derech erez* napisano: „Tym czarnym człowiekiem był prorok Elias, który chciał go wystawić na próbę”.

Pierwszy więc zestarzał się w biedzie, drugi zapomniał swej wiedzy, a trzeci został uczonym w piśmie i stał się bardzo bogaty. Za sprawą zaś pobożnej żony otrzymał też życie wieczne.

Król Salomon mówi w Księdze Miszej: *chochmos bonso bejso chocewo amudejho szivo* (Prz 9,1), co oznacza: „Mądrość buduje swój dom. Stawia swoje siedem filarów”. To znaczy, że buduje swój dom dobrym wychowaniem i dobrą pracą. Stawia swoje siedem filarów, co należy rozumieć: przychodzi ze swoim mężem do siódmej bramy raju. Nasi mędrcy głoszą, że Święty, niech będzie błogosławiony, zstąpił na Górę Synaj. Przybył tam, żeby pokazać siedem kręgów niebiańskich jako nagrodę dla pobożnych. W midraszu *Szocher tow* napisano, jak się wszystkie nazywają. *Sifre* zaś tak mówi o rabinie Szymonie ben Jochaju: *leszejwa simchos pneihem szel cadikim*, co oznacza: „siedmiu radości dostąpią sprawiedliwi”. Sprawiedliwym dane jest doświadczyć całej radości aż do siódmej bramy, a jest to zaiste radość wielka. W *Sejfer chasidim* napisano, że król Dawid powiedział w Księdze Tehilim<sup>10</sup>: *kumi ojri ki wo ojrech uchwod h' olajich zoroach* (Iz 60,1), co oznacza: „Powstań, świeć, bo przyszło twe światło, a chwala Boża cię oświeca”. Stąd nauka, że siedem klas ujrzy oblicze *Szechiny*. Ci, którzy wejdą, aby ujrzeć oblicze *Szechiny*, nazywają się *jeszorim*, czyli prawi. Chętnie i całym sercem przyjmują jako dobre wszystko, co Święty, niech będzie błogosławiony, na nich zsyła.

Król Dawid mówi w Księdze Tehilim: *jeszewu jeszorim es ponecho* (Ps 140,14), co oznacza: „zasiadą sprawiedliwi przed Twoim obliczem”. Jeżeli zaś ktoś nie jest godny i otrzyma złą żonę, nie może ona otrzymać życia wiecznego. O tym, że nakłania mężczyznę do złego, mówił król Salomon w Księdze Koheles: *mojce ani mar mimowes es hoiszo* (Koh 7,26), to znaczy: „znalazłem żonę bardziej gorzką niż śmierć”. Należy to rozumieć: żonę obmierzłą, prowadzącą w swym grzechu męża ku złemu i powstrzymującą go od nawrócenia. Mówi też król Salomon w Księdze Miszej: *nezem zohow beaf chazir iszo jofo wesoras toam* (Prz 11,22), co oznacza: „Kolczyk złoty w nosie świni jak piękna kobieta, której cuchnie oddech”. Należy to rozumieć: po kolczyku w nosie świni ryjącej w błocie nie widać, że jest ze złota. Tak jak piękna kobieta, której cuchnie oddech – nie można się do niej

---

10 Choć autor pisze o Księdze Psalmów, to w rzeczywistości jest to cytat z Księgi Izajasza.



zbliżyć z powodu odoru. To znaczy, że odpychająca, zła kobieta sprowadza swojego męża do piekieł, tam gdzie zapach siarki i smoły. Na co jej uroda na tym przemijającym świecie? Nasi mędracy porównują taką kobietę do domu pełnego wonnych korzeni, w którego środku znajduje się garbarski dół, cuchnący tak, że na nic się zdają wonne korzenie.

Gdy grzesznicy pójdą do piekła, trafią do najniższej komnaty, która nazywa się *duma*. Jest bowiem w piekle siedem komnat, jedna nad drugą, a każda gorsza od poprzedniej. Za sprawą ich złych uczynków Święty, niech będzie błogosławiony, odejmuje z ich imion swoje imię. I zostaje *esz*, czyli ogień, w ogniu bowiem będą się spalać na wieczną zgubę<sup>11</sup>. O nich piszą mędracy: *oi lahem uleniszmoson haro*, co oznacza: „biada im i ich duszom”. Mówią też: *nimnu wegamru tojw lohem szelo niwro*, to znaczy: „Nauczyli się i zrozumieli, że byłoby lepiej, gdyby nigdy nie zostali stworzeni”.

Jeśli zdarzy się, że pobożny ma złą żonę, która wszystko czyni przeciw Świętemu, niech będzie błogosławiony, i nie może jej nakłonić do nawrócenia. Mimo że godzien jest Edenu, nie zostanie do niego wpuszczony, dopóki ona nie wycierpi się w piekle. Dopiero wówczas wstąpią do Edenu razem. Mężczyźnie brakuje bowiem żebra, z którego została stworzona jego żona, ma zatem ubytek. A nie wolno wstąpić do Edenu nikomu, kto ma ubytek. I dopiero gdy wejdzie z nim jego żona, odzyska swe żebro. Skoro kapłan nie mógłby wejść do Przybytku, gdyby miał ubytek, tym bardziej on nie może dostąpić świętości. Usłyszycie cudowne rzeczy, jak mężczyzna i kobieta łączą się ze sobą na tym świecie, o tym wszystkim mówią nasi mędracy. Jeżeli prawy ma złą żonę i nie skłoni jej do nawrócenia, będzie musiał na nią czekać. Jeżeli grzesznik ma pobożną żonę i ona nie skłania go do pokuty, będzie musiała czekać na niego. Jeżeli oboje są pobożni lub zli i jedno umrze wcześniej, tak samo musi czekać na drugie, jak napisano w *Midrasz Haneelam Rus*: „I umarł Elimelech, mąż Naomi i musi czekać w śmierci, aż przybędzie Naomi”. A jeśli ktoś zapyta: Czyż kobiecie brakuje jakiegoś żebra? Ma ona jednak inny ubytek – nie jest obrzezana. Dlatego dopiero kiedy są razem, stanowią całość.

Tak mówią nasi mędracy o pospolitych ludziach. Istnieją jednak mężowie prawi i do głębi sprawiedliwi, którzy pokonali zły instynkt i wypełnili wszelkie przykazania z radością i miłością, zaś wszystko, co czynili, w imię niebios czynili. Tak samo kobiety, które wypełniały wszystko, co zostało im polecone, i były cnotliwe, żyjąc w świętości Boga i wychowując dzieci w duchu Tory i dobrych uczynków, służyły swoim mężom i nakłaniały



11 Po odjęciu liter wchodzących w skład Boskiego Imienia (*jud hej*) ze słów „mężczyzna” (*isz – alef jud szin*) i „kobieta” (*isza – alef jud szin hej*) pozostaje *esz* (*alef szin*), czyli „ogień”.



zawsze ku dobremu. Tacy idą prosto do Edenu i nie muszą czekać jedno na drugie, ponieważ wchodzi tam żywi jak Henoch, rabbi Jozua ben Lewi, Sara, córka Aszera, Bitja, córka faraona i wielu innych. Również nawróceni całym sercem, jak mówią mędrzy, mają do tego prawo.

Może wydawać się dziwne, co napisałem, lecz wyroki niebiańskie są nie do pojęcia dla ludzi. Uczeni w kabale piszą, że nieodgadnione są wyroki na tamtym świecie. Podają przykład, jak to zachorował rabbi Josef, syn rabbiego Jozzuy ben Lewiego i zapadł w letarg na trzy dni, aż doszedł do siebie. Przyszedł jego ojciec i pyta, co zobaczył. Tamten odpowiedział: „Byłem w pomieszanym świecie i widziałem ludzi, którzy byli wywyższeni na tym świecie, a tam są zhańbieni. Ci zaś, którzy tutaj żyli w hańbie, tam są wywyższeni”. Również w traktacie *Pesochim* jest napisane, że rabbi Josef, syn rabbiego Jozzuy, leżał w letargu. Kiedy doszedł do siebie, ojciec spytał go: „Co zobaczyłeś?”. Odpowiedział: „Zobaczyłem odwrócony świat. Znikomi są na górze, a znaczący na dole”. Podają jeszcze jedną przypowieść o uczonym w piśmie, który zobaczył kogoś z tamtego świata, rozpoznał go i zapytał, a tamten mu tak samo odpowiedział.

W midraszu pytają mędrzy o słowa wypowiedziane do proroka Jeremiasza: *wejisartejcho lamiszpot*, co oznacza: „Zostaniesz ukarany przed sądem”. Powinno to brzmieć: „Zostaniesz ukarany przed sądem, kiedy nadejdzie czas osądu”, a więc kiedy człowiek staje przed sądem w niebiosach. Przyjdzie tam niegodziwy Samael i przyniesie liścik opisujący wszystko, co uczyniłeś. Również Święty, niech będzie błogosławiony, przyniesie liścik opisujący, czego dokonałeś za swych dni, i będą się spierać. Dlatego człowiek będzie ukarany przed sądem, żeby nie grzeszył.

Wiadomo też, że aniołowie nie rozumieją Jego wyroków. Gdy Święty, niech będzie błogosławiony, chciał stworzyć człowieka, pytali go aniołowie: „Czym jest człowiek, że o nim pamiętasz? I syn człowieczy, że się nim zajmujesz?”. Za to spalili ich Święty, niech będzie błogosławiony. Tym bardziej my, ludzie, nie możemy pojąć tego wszystkiego. Od aniołów pochodzi też wszelkie zło, zostali bowiem strąceni z Nieba i pozbawieni pokoju. Król Salomon mówi w Księdze Miszlej: *maloch roszo jipol bero* (Prz 13,17) – „Niegodziwy posłaniec wtrąca w nieszczęście”. Nieszczęściem jest, że nie ma pokoju. Święty, niech będzie błogosławiony, również Egipcjan ukarał, strącając na nich anioła. Napisano w Gemarze oraz w midraszach, że kiedy Święty, niech będzie błogosławiony, dokona zemsty na Edomie, również na nich strąci z góry anioła.

Tak samo złe kobiety są porównywane do Lilit, która stała się odpychająca, jak pisałem, ponieważ nie chciała być uległa swojemu mężowi. Odebrał mu ją więc Święty, niech będzie błogosławiony, i stworzył dla niego żonę z części jego ciała, żeby była mu pomocna. W traktacie *Sanhedrin*

zwraca się niewierny do rabiego Gamaliela tymi słowami: „Wasz Bóg jest złodziejem. Zabrał Adamowi, pierwszemu człowiekowi, źebro”. Powiedziała córka rabiego Gamaliela: „Pozwól mi odpowiedzieć”. I tak rzecze do niewiernego: „Proszę, daj mi stróżów, żeby chronili, co moje”. On na to: „Dlaczego?”. A ona: „Przyjdzie złodziej, odbierze mi srebrny kielich i da złoty. Zaiste dobry to złodziej. Taki właśnie jest Święty, niech będzie błogosławiony. Zabrał źebro, a oddał niewiastę, aby mu służyła. Widzisz więc, że Święty, niech będzie błogosławiony, wszystko czyni ku dobremu”.

Powiedział król Salomon w Księdze Miszlej: *taawas cadikim ach tojw* (Prz 11,23), to znaczy: „Pragnienie sprawiedliwych jest bliskie dobru”. Należy to rozumieć: sprawiedliwy robi wszystko z najlepszych pobudek. Z tej przyczyny pisze się matce w czasie porodu: *Odom Chawo chuc Lilis*<sup>2</sup>. Należy to rozumieć: jeśli urodzi syna, oby Święty, niech będzie błogosławiony, dał mu żonę jak Chawa, a nie jak Lilit. Jeśli urodzi córkę, niech będzie dla swojego męża dobrą towarzyszką jak Chawa, a nie jak Lilit, która była mu nieposłuszna.

O tym, że Chawa wyrządziła swojemu mężowi szkodę, piszą mędracy, że nie mogło być inaczej. Przyjęła też swoją karę i muszą za to płacić wszystkie kobiety. Jeśli wezmą to pod rozwagę, przygotowują się i nie będą nakłaniać swoich mężów do złego, bowiem Chawa zachowała się wobec swojego męża uczciwie. *Hoodom joda es chawo iszto watahar wateled es kain. Watomer koniti isz es h'*, co oznacza: „Adam poznał cieleśnie Chawę i stała się brzemienna. I urodziła Kaina i powiedziała: Zostałam nabyta dla mojego męża z Bogiem” (Rz 4,1). Należy to rozumieć: „Zostałam nabyta dla mojego męża, abym była mu wiernym towarzyszem z Bogiem, niech wszystko dzieje się w imię Niebios”. Również w traktacie *Owos* napisano: „Nabądź sobie towarzysza”.

### Ten rozdział wyjaśnia różnice między pierwszą żoną a innymi

Nasi mędracy piszą: „Wszelkie dobro, jakie może się przydarzyć mężczyźnie, pochodzi od jego pierwszej żony – na tym świecie i na tamym świecie”. Tak samo jest ze złem. Niezwykle rzadko zaleca się kolejną żonę, opinie są tu w większości zgodne. W traktacie *Sanhedrin* rabbi Jehuda mówi do swojego syna, rabiego Icchaka: „Nikt nie odnajdzie tak wspaniałej odwagi, jak u pierwszej żony”. A rabbi Szmuel ben Nachmani mówi: „Wszystko można odzyskać, co się utraci. Tylko nie wtedy, gdy umrze pierwsza żona”. Rabbi Jochanan mówi: „Kiedy umrze pierwsza żona, to tak jakby została zniszczona Pierwsza Świątynia”. Tego można się dowiedzieć z ustępu, w którym Święty, niech będzie błogosławiony, powiedział do proroka Ezechiela:



„Odbiorę ci radość twoich oczu”. Rano przemówił Ezechiel do ludu: „Zmarła moja żona tej nocy”. W traktacie *Gitin* mówi rabbi Eliezer: „Kiedy ktoś daje pierwszej żonie list rozwodowy, płacze ołtarz”. Prorok Malachiasz mówi: *kasos dimo es mizbach h' bechi waanoko* (Mal 2,13), co oznacza: „Pokryją łzy ołtarz ofiarny Boga, płacz i krzyk trwogi”. Dalej jest napisane: „Spytacie dlaczego? Ponieważ byłeś niewierny swojej żonie, którą pojąłeś za młodu, choć jest ci towarzyszem i oparciem”. Mówi król Salomon w Przypowieściach: *jehi mekorecho boruch. Usmach meesz es neurecho* (Prz 5,18), to znaczy: „Niech będzie błogosławione twoje źródło. I raduj się żoną twojej młodości”. Gdy prorok mówi, że płacze ołtarz, należy to rozumieć tak, że przyniesiono na ołtarz ofiarę, która zapewnia pokój między Bogiem a jego dziećmi – ludem Izraela – oraz przebaczenie grzechów.

Tak samo powinni wybaczyć sobie mąż i żona, zamiast brać rozwód. O tym piszą nasi mędracy: „Wszyscy, którzy pomagają w rozwodzie, nie mogą być uczniami kapłana Aarona”. Kapłan Aaron bowiem zawsze przynosił pokój między mężczyzną i kobietę. Także ten, który sprowadza wojnę między męża i żonę, nie będzie miał udziału w życiu wiecznym. Rabbi Hanan bar Rawa mówi, jak jest napisane w *Klalos*<sup>13</sup>: „Twój syn i twoja córka będą oddani innemu ludowi”. Głoszą, że jeśli ojciec pojmie inną żonę, dzieci trafią do macochy. Podobnie mogą sobie wyobrazić sytuację, kiedy komuś umrze pierwsza żona i ożeni się z jej siostrą. To też nie jest to zalecane, ponieważ mogłoby znaczyć, że pierwsza żona była pomyłką, powinien był poślubić drugą i dlatego pierwsza umarła. W traktacie *Moed koton* napisano, że czterydzieci dni przed poczęciem dziecka z niebios dobiega głos: „Ten syn dla tej córki”. Drugiej córki nie wskazuje, tylko tę, która jest mu pisana, i tak już zostaje. W przeciwnym razie, jedna musi umrzeć, a on poślubi drugą.

Jeśli ktoś pojmie za pierwszą żonę bezdzietną wdowę, znaczyć to może, że jest mu przeznaczona i tamten musiał umrzeć lub dać jej rozwód. Jeśli ma dzieci, należy się strzec przed konfliktami w domu. Jak mówią nasi mędracy, odnośnie do wzięcia za żonę wdowy i współżycia z nią, jest więcej niż jedna opinia. Piszą też: „Należy się strzec przed wdową, zwłaszcza jeśli miała więcej niż jednego męża”. Kobieta jednak nie powinna się obawiać mężczyzny, który miał więcej niż jedną żonę. Spotyka się bowiem, że ktoś poślubi dwie niewiasty, jedna po drugiej, które umrą – wówczas obie są zależne od jego zasług, tak jak powyżej opisałem.

przełożyła Katarzyna Szurmiak

---

13 *Klalos* (hebr., przekleństwa) – tradycyjna nazwa fragmentu Księgi Powtórzonego Prawa (28,15–68) zawierającego przekleństwa za występki Izraela.

## Jakow (Jacob, Jakub, Jankew) ben Abraham

Pochodził z Międzyrzecza na Litwie, znany był także jako Jacob Pollak czy Jankew Mojcher-Sforim, czyli Jakub Sprzedawca Książek, co wskazuje na jedno z jego źródeł utrzymania – obwoźny handel książkami, wówczas podstawowy kanał dystrybucji książek jidyszowych. Był również drukarzem, kompilatorem i korektorem ksiąg religijnych.

Z przedmowy do jednej z przygotowanych książek dowiadujemy się, że do Niemiec wyjechał około roku 1597. Była to emigracja ekonomiczna – rodzina cierpiała biedę. Nie planował osiąść tam na stałe – w Międzyrzeczu pozostała żona z dziećmi. Sukces, jaki – jak rzekomo twierdził – odniósł w Niemczech, miał mu pozwolić rychło wrócić do rodziny. Trudno oczywiście dziś stwierdzić, co jest autentyczną informacją biograficzną, a co jedynie konwencją retoryczną.

Współpracował między innymi ze szwajcarskim drukarzem Konradem Waldkirchem. To właśnie u Waldkircha ukazało się najstarsze znane nam wydanie *Majse-buch* (Bazylea 1602). W literaturze istnieją spory o rolę Jakowa ben Abrahama w wydaniu kolekcji. Uznaje się, że autor książki pozostaje anonimowy, a Jakow ben Abraham był jej redaktorem, choć i to niektórzy podają wątpliwość. Jednak ta bardzo różnorodna całość, zawierająca 255 opowieści z bardzo różnych źródeł, scalona jest ujednocającą narracją, ma więc redaktorską sygnaturę, którą – można przypuszczać – nadał właśnie Jakow ben Abraham. Jego imię widnieje na karcie tytułowej obok imienia i nazwiska wydawcy.

**Ważniejsze publikacje (jako kompilator lub korektor):** *Majse bejs Dawid* (Historia domu Dawida, 1599); *Birkas ha-mazon* (Błogosławieństwo po posiłku, 1600); *Zibn wajzn majster* (Siedmiu mądrych mistrzów [z Rzymu], 1602).

**Warto przeczytać:** C. Rosenzweig, *Getlekhe un nisht getlekhe mayses. The Mayse-bukh and its Readership*, „Jewish Studies Quarterly” 2019, nr 3; A. Starck-Adler, *Mayse-Bukh and Metamorphosis*, „Bulletin du Centre de recherche français à Jérusalem” 2001, nr 8; M.M. Faienstein, *The Dybuk in the Mayse Bukh*, „Shofar” 2011, nr 1.

opracował Dariusz Dekiert



Copyright for this edition © by Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma  
& Polskie Towarzystwo Studiów Jidyszystycznych, Warszawa 2024  
ISBN 978-83-67872-23-2 (ŻIH)

*Opowieść tyszowiecka* by Isaac Bashevis Singer – Permission granted with the kind permission  
of the Isaac Bashevis Singer Literary Trust, care of Susan Schulman Literary Agency, New York.  
Translation Copyright © 2024 the Isaac Bashevis Singer Literary Trust. All rights reserved.

„*Pif-paf*” by Sholem Asch © Courtesy of the Sholem Asch Literary Estate.

*Tancerka* Celia Dropkin © The Family of Celia Dropkin.

*Chrześcijańska synowa* Chaim Grade from the Archives of the YIVO Institute for Jewish Research,  
New York.

*Dym* Lamed Szapiry – pierwodruk: Lamed Szapiro, *Wylej swój gniew. Opowiadania*,  
tłumaczenie z jidysz i wstęp Bella Szwarzman-Czarnota, Wydawnictwo Warsztaty Kultury  
w Lublinie, seria Zakotwiczone (2023).

Fragmenty utworów chasydzkich Eliezera Gerszona Friedensona oraz Josefa Icchaka  
Schneersohna publikujemy dzięki uprzejmości Wydawnictwa Ossolineum – Zakładu Narodowego  
im. Ossolińskich.

Podziękowania za wyrażenie zgody na publikację utworów i przekładów zechcą przyjąć:  
Hermona Bar, Allan Coopersmith, Ora Dresner, rodzina Celi Dropkin, Michael Felsenbaum,  
Michel Grojnowski, Mariana Novak Mandel, David Mazower, Rivka Miriam, Simon Lapitsky,  
Paul Lempel, Dan Opatoshu, Avivah i Gabriel Pinski, Ita Segal, Rina i Mira Sutzkever,  
Debora Szafran (Olivieri)

oraz:

YIVO Archives, TSKŻ, Austeria, Fundacja Shalom, Leyvik House.

Dołożyliśmy wszelkich starań, aby skontaktować się z dysponentami praw autorskich  
do utworów zamieszczonych w antologii. Osoby lub instytucje, do których nie udało się dotrzeć,  
prosimy o kontakt z ŻIH.

**RECENZENTKA:** dr hab. Magdalena Sitarz, prof. UJ

**REDAKTOR PROWADZĄCA:** Katarzyna Wranka

**REDAKCJA JĘZYKOWA:** Jacek Błach

**KOREKTA:** Anna Kaszubowska, Elwira Wyszyńska

**ILUSTRACJE:** Aleksandra Czudżak

**PROJEKT GRAFICZNY I SKŁAD:** Eurydyka Kata i Rafał Szczawiński | re:design

**SKŁAD WERSJI ELEKTRONICZNEJ:** Michał Latusek

Książka przygotowana w cyklu wydawniczym JIDYSZLAND, opracowywanym przez Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma i Polskie Towarzystwo Studiów Jidyszystycznych

**JIDYSZLAND**  
**יִדִישְׁלַנְד**



Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego



Ministerstwo Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego

Wydanie pierwsze

Żydowski Instytut Historyczny  
im. Emanuela Ringelbluma  
ul. Tłomackie 3/5  
00-090 Warszawa  
[www.jhi.pl](http://www.jhi.pl)

Księgarnia internetowa:  
[www.ksiegarnianatlomackiem.pl](http://www.ksiegarnianatlomackiem.pl)